

Jurgiel przyznaje siÄ™ do bÄ™Ä™du

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 10.09.2018, 19:51:14

W najnowszym „Newsweeku” (nr 38) ukazał się artykuł, pióra **Radosława Omachela** pt. „PiS spada z konia”. Nadtytuł brzmi: „Jak zniszczono polskie hodowle arabskich” (dziwnie się czyta o hodowlach w liczbie mnogiej), a tzw. lead: **Nowy minister rolnictwa wyrzucił, mianowanego przez PiS szefa stadniny w Michałowie, a zwolnionych przed dwoma laty speców od koni poprosił, o współpracę przy ratowaniu polskich hodowli. Tylko czy nie jest już na to za późno?** Jeśli do tego dodam, że jest też o imprezie w podkrakowskich Michałowicach, to będzie... mieli Państwo z grubsza streszczenie tego artykułu. Dla mnie najistotniejsze jest to, że autor artykułu, **Krzysztofowi Jurgielowi** kilka pytań, i przytoczył, to, co by minister rolnictwa na nie odpowiedział.

A oto jedna z tych odpowiedzi: **Nawet Krzysztof Jurgiel przyznaje, że rozdzielenie pokazu i aukcji byłoby bÄ™Ä™dem. – Dziś podjąłbym inną decyzję – mówi były minister.** No proszę! Dla wszystkich było to jasne od początku, że jest to bÄ™Ä™dem. Sporo ludzi o tym mówiło, czy pisało (w tym i ja). Chciałoby się powiedzieć, że wszyscy ludzie, którym dobro polskiej hodowli koni arabskiej leży na sercu, protestowali w tej sprawie, ale to nie prawda. Bo obecne władze Polskiego Związku Hodowców Koni Arabskich siedziały cichutko jak mysz pod miotłą... i nie wydały nawet najcichszego pisku w tej sprawie. «aA, tylko, że redaktor Omachel nie zadał, byłemu ministrowi pytania – kto mu tak... koncepcję podpowiedział. Bo przecież jest oczywiste, że sam tego nie wymyślił, m.in. dlatego, że myślenie nie było jego mocną stroną... Spanie na fotelach sejmowych – to co innego. W tym był dobry. Choć nie mamy oficjalnej wypowiedzi byłego ministra kto mu tak... koncepcję podpowiedział, ale ja mam na ten temat swoją teorię i przedstawiam ją... w tekstach „Wycyfywanie się rakiem” (z 4 VI 2018) oraz „Autor, autor!” (6 VI 2018). Tym kim był, **Maciej Grzechnik** i m.in. dlatego zapłacił, za to stanowiskiem. Bo są... działo, że dla „dobrej zmiany” (czyli dla władz PiS i dla nowego premiera) mniej istotny był, fakt, że rozdzielenie pokazu narodowego od aukcji szkodzi polskiej hodowli koni arabskich, a ważniejsze było to, że ten ruch spowodował, spore straty w elektoracie pisowskim na Podlasiu. To było, wiąkszym bÄ™Ä™dem (z ich punktu widzenia). Tak czy inaczej Jurgiel jest już byłym ministrem, a Grzechnik byłym prezesem stadniny koni w Michałowie. Tylko co z tą... zapowiedzianą... współpracą... nowego ministra z wyrzuconymi przed dwoma laty fachowcami? Czy na zapowiedziach się skończy? **Marek Szewczyk**